

Newman i Escriva

19 września Papież Benedykt XVI będzie przewodniczył ceremonii beatyfikacji Kardynała John Henry Newmana w Wielkiej Brytanii. Papież przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego do odbycia pierwszej oficjalnej wizyty głowy Kościoła Katolickiego w Wielkiej Brytanii.

30-09-2010

Niniejszy artykuł, po raz pierwszy opublikowany w Hiszpanii na stronie Church Forum 2.0 beta, dotyczy

podobieństw pomiędzy kardynałem Newmanem a Św. Escrivą w zakresie tego, jakie znaczenie obydwaj przypisywali roli laikatu w Kościele.

Niniejszy artykuł, po raz pierwszy opublikowany w Hiszpanii na stronie Church Forum 2.0 beta, dotyczy podobieństw pomiędzy kardynałem Newmanem a Św. Escrivą w zakresie tego, jakie znaczenie obydwaj przypisywali roli laikatu w Kościele.

Poszukiwanie łączników pomiędzy Św. Josemarią Escrivą a kardynałem Johnem Henrym Newmanem może się wydawać raczej wymuszone. Jakikolwiek powiązania pomiędzy tymi dwoma przełomowymi postaciami w życiu Kościoła, z których jedna pochodzi z XIX wieku a drugą z XX wieku, wydają się wątpliwe. Ich społeczne, kulturalne i historyczne tło były bardzo różne. Newman był angielskim konwertytą, eseistą i apologetą, który dotarł do

pozycji kardynała. Escriva był hiszpańskim założycielem instytucji w ramach Kościoła. Jednak, głębsze spojrzenie na obie te postaci pozwala dostrzec głęboką harmonię na poziomie duchowym oraz podobieństwa w zainteresowaniach duszpasterskich.

Zarówno Newman jak i Escriva byli głosicielami misji laikatu i istotnej roli, do której pełnienia laikat jest powołany w ramach Kościoła. Obywaj też cierpieli z powodu jej głoszenia, co było postrzegane przez wielu jako nie dająca się obronić nowinka. Newman, na przykład, twierdził, że „sensus fidei”, „sens wiary” dla Ludu Bożego powinien być rozumiany jako *locus theologiae*, źródło, z którym łączność pozwala odkryć rzeczywistą treść wiary. Kościół, będący odbiorcą depozytu relacji z Bogiem, nie może działać bez zwykłych wiernych, którzy tworzą jeden z jego konstytutywnych

elementów. Bez nich, utraciłby wartościowe źródło wiary a ponadto, ekiem takiej utraty byłby nieuchronnie klerykalizm, który jest umniejszeniem rzeczywistej natury Kościoła, ograniczającym go do wyświęconych kapłanów i hierarchii kościelnej.

Św. Josemaria Escriva również cierpiał z powodu niezrozumienia, gdy głosił jasno, na długo przez soborem watykańskim II, że laikat jest powołany do pełni życia chrześcijańskiego, że nie jest on gorszym rodzajem chrześcijan, ale posiada własne Boże powołanie, na przykład powołanie do małżeństwa. To oznacza, że laikat posiada własną drogę realizacji woli Boga w Kościele i w życiu. To, co Newman określał “sensem wiary”, Escriva nazywał prostszym określeniem „katolickiego nosa” Ludu Bożego.

Stała determinacja i formacja

Zarówno Newman, jak i Escriva, jasno widzieli, że sam fakt bycia elementem laikatu w Kościele nie czyni ludzi mówcami Ducha Świętego. Nadal potrzebują oni głębokich studiów nad chrześcijaństwem, formacji oraz stałego wysiłki życia w zgodzie ze swoją wiarą. Newman poświęcił temu celowi swoje intelektualne i duszpasterskie wysiłki, redagując czasopismo "Wędrowiec", pracując nad powołaniem Katolickiego Uniwersytetu w Dublinie a także szkoły oratorskiej w Birmingham. Jego słynne słowa dotyczą tego zagadnienia: „Chcę laikatu, który nie jest arogancki, pośpieszny w mowie lub dyskusji, ale mężczyzn [i kobiety], którzy znają swoją religię, wchodzą w nią, wiedzą gdzie się znajdują, wiedzą, czego się trzymać a czego nie, znają swoje wyznanie na tyle dobrze, żeby dawać o nim świadectwo, i znają jego historię na tyle dobrze, żeby móc go bronić.

Chcę inteligentnych i
wyedukowanych ludzi, życzę [im],
aby powiększali [swoją] wiedzę,
ćwiczyli [swój] rozum, potrafili
patrzeć na relacje prawdy, czuli się
postrzegać rzeczy takimi, jakimi są,
rozumieli jak rozum i wiara mają się
wobec siebie, jakie są podstawy i
zasady katolicyzmu.” (Kazanie 9,
Obowiązki katolików wobec
poglądów protestanckich, 1851)

Św Josemaria, ze swojej strony,
zarówno wniósł bogaty zbiór kazań i
książek o duchowości, które
pomagają osobom świeckim
odnaleźć Boga w codziennym życiu,
jak również powołał, na Boże
żądanie, instytucję, której celem jest
przypominanie o powszechnym
powołaniu do świętości i uczynienie
go dostępnym. Innymi słowy,
instytucja ta nie tylko mówi, że
ludzie powinni być święci w
codziennym życiu, ale także
pokazuje im jak, oferując pomoc,

której potrzebują do jej osiągnięcia. Osobiście definiował Opus Dei jako „jedną wielką katechezę”, ponieważ oferuje ono konkretną, zorientowaną na cel formację, dopasowaną szczególnie do rozwijania cechy, którą nazwał “jednością życia” – co oznacza, że ludzie rzeczywiście żyją w zgodzie z tym, w co wierzą, bez nieuzasadnionych ingerencji z jednej strony, ani bez rozdźwięku pomiędzy wiarą a życiem z drugiej strony.

Przykład pierwszych chrześcijan

Zarówno Newman jak i Escriva wiedzieli, że to, co proponują, w zasadzie nie jest nowością – jest to “tak stare i tak nowe jak Dobra Nowina”, jak powiedział Escriva. Obydwaj uczynili z życia pierwszych chrześcijan swoje źródło inspiracji, ponieważ, jak powiedział Newman, chrześcijanie potrzebują odniesień do nich, aby odzyskać pełnię wiary. Obydwaj podkreślali potrzebę

osiągnięcia jedności pomiędzy wiarą a rozumem, poprzez naukowe badania na polach dotyczących zarówno sacrum jak i profanum.

I tak, na przykład, Escriva wymagał od wszystkich księży z Opus Dei aby byli ekspertami w jakiejś dziedzinie – wszyscy mają wykształcenie akademickie, niektórzy z nich obronili doktoraty. Jednocześnie, oczekiwał od świeckich członków Opus Dei, że będą studiować teologię i pokrewne dziedziny, czasem do poziomu doktoratu.

Newman powiedział „Chcę, aby świeccy intelektualisci byli religijni, a zaangażowani księża byli intelektualistami.” (Kazanie 1, “Intelekt jako narzędzie rozwoju religijnego”, wygłoszone w Kościele Uniwersyteckim w Dublinie w święto św. Moniki, pierwsza niedziela po Wniebowstąpieniu, 1856.)

Wolność sumienia

Newman i Escriva obydwaj głosili “wolność sumienia” w Kościele. Escriva bezustannie nauczał, że ludzie świeccy są wolni i autonomiczni w sferze doczesnej, tłumacząc, że w tej sferze powinni być wolni od kościelnych nacisków i ingerencji. Ludzie świeccy powinni jednak dążyć do jedności w wierze i być wierni swojemu sumieniu. Nigdy nie powinni pozwolić sobie oddzielić jakiegokolwiek działania od wskazań sumienia na rzecz jakiejś widocznej korzyści, i powinni ponosić pełną moralną odpowiedzialność za wszystkie swoje działania. W pismach i kazaniach Newmana widać głęboką analizę znaczenia sumienia jako miejsca spotkania z bogiem, najgłębszej prawdy istnienia człowieka i inspiracji dla wszystkich moralnych działań.

Można podnieść też wiele innych aspektów nauczania obu tych postaci, jak potrzeba łączenia

pobożności ze znajomością doktryny,
potrzebę wykonywania pracy
teologów z rozwagą i
odpowiedzialnością, z pełną
jednością z Kościołem oraz głębokim
rozumieniem Kościoła jak o
Misterium i sakramentu, które wraz
z elementem ludzkim, prowadzi do
jedności z bogiem. Jednak, już
wskazane powyżej elementy
pozwalają uzasadnić twierdzenie o
głębokiej harmonii pomiędzy
Johnem Henrym Newmanem a
Josemarią Escriva.

**Fr Arroyo Martinez posiada
doktorat z filozofii nadany przez
Uniwersytet Świętego Krzyża w
Rzymie.**